

Spotkać judaizm

Z ks. prof. Mariuszem Rosikiem, bibliistą i podróżnikiem, organizatorem Dnia Judaizmu we Wrocławiu, rozmawia Agnieszka Bugała (Tygodnik „Niedziela”, 25.01.2009)



Co roku Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan poprzedza Dzień Judaizmu, a kończy – Dzień Islamu. Dzień Judaizmu obchodzony jest 17 stycznia.

Agnieszka Bugała: – Księżę Profesorze, tradycja obchodów Dnia Judaizmu nie jest chyba inicjatywą powszechnie w Polsce rozumianą?

Ks. prof. Mariusz Rosik: – Po dramatycznym doświadczeniu Shoah, po deklaracji „Nostra aetate” w 1965 r. oraz po ustanowieniu w 1974 r. oficjalnej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Żydami spojrzenie chrześcijan na religię, która swój początek bierze od Abrahama i Mojżesza, znacznie się zmieniło. Wydaje się, że mniej jest już fobii, a więcej szacunku. Choć trudności w dialogu wciąż istnieją, i to po obu stronach.

– Dialog jest trudny, ale niektórzy odważnie mówią, że to dlatego, iż tylko Kościół katolicki wciąż podejmuje inicjatywę. Od pewnego czasu, w chłodnym klimacie styczniowym, obchodzimy w Kościele katolickim doroczny Dzień Judaizmu...

– Nie szkodzi, że klimat jest chłodny, chodzi o to, by ocieplić wzajemne relacje. Poznać religię Żydów, którzy wierzą przecież w tego samego Stwórcę, zachowują ten sam Dekalog i czytają te same księgi Biblii hebrajskiej, które nazywamy Starym Testamentem. Chodzi także o modlitwę, bo ta zbliża najbardziej. Nie chodzi wszak o fałszywy irenizm, o zacieranie różnic czy przymykanie oczu na rany historii.

– Jak Kościół pomaga w otwieraniu oczu na prawdę?

– Duże znaczenie w relacji chrześcijaństwo – judaizm ma opublikowany w 2001 r. dokument Papieskiej Komisji Biblijnej zatytułowany „Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej”. Kard. Joseph Ratzinger tak pisał we wstępie do tej publikacji: „(...) chrześcijanie mogą wiele się nauczyć od żydowskiej egzegezy, stosowanej od przeszło dwóch tysięcy lat. I na odwrót, chrześcijanie mogą żywić nadzieję, że Żydzi skorzystają z badań egzegezy chrześcijańskiej”. W tym samym czasie byłem słuchaczem wykładów z biblistyki na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. W grupie kilkudziesięciu księży różnych narodowości słuchaliśmy egzegetycznych wywodów prowadzonych przez żydowskich uczonych. Już wtedy współpraca chrześcijan i Żydów na polu biblistyki zacieśniała się. Inicjatywy podejmowane z racji Dnia Judaizmu mogą z powodzeniem nadal ją rozwijać.

– Na zbliżający się Dzień Judaizmu wybrano hasło bardzo tęcze: „Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią” (Rdz 9,13). Tęcza – symbol budowania mostu?

– Fragment ten pochodzi z biblijnego opowiadania o przymierzu, jakie Bóg zawarł z Noem, a przez tego szalonego budowniczego arki – z całą ludzkością. Tęcza stała się znakiem tego przymierza, gdyż łączy niebo z ziemią w taki sposób, w jaki człowiek winien być złączony ze swym Stwórcą. Tęczowy łuk łączy jednak także dwa punkty ziemi. Dlatego z powodzeniem może być obrany jako znak dialogu międzyreligijnego. Pamiętam pewien wiosenny dzień w Galilei w 2000 r. Po porannej kawie z grupą przyjaciół wybraliśmy się do portu w pobliżu Kafarnaum i już po kilku minutach łódź przeszywała nieco rozkołysane fale Genezaret. Poranne słońce przeglądało się w drgającej wodzie. Kilkaset metrów od brzegu właściciel kutra wyłączył silnik i łódź bezwiednie zaczęła unosić się na błękitnej powierzchni. I wtedy stało się coś zupełnie niespodziewanego. Przy wciąż jasnym słońcu z niewielkich obłoków zaczęły spadać olbrzymie krople deszczu. Jakby niebo przedziurawiło nagle swe srebrzyste cebry. Deszcz padał zaledwie kilka minut, a gdy ustał, gdzieś nad galilejskimi wzgórzami rozpięła swój siedmiobarwny łuk tęcza. Jedną linią połączyła dwa odległe od siebie punkty horyzontu.

– Jak będą przebiegać obchody Dnia Judaizmu w 2009 r.?

– Od 1998 r. w Polsce centralne obchody odbywają się każdego roku w innym mieście. Tym razem przyszedł czas na Warszawę. Ale przecież nie tylko tam będą organizowane spotkania, odczyty, festiwale czy spotkania modlitewne. Istnieją ośrodki, w których tradycja świętowania 17 stycznia utrwała się coraz mocniej. To dobrze. A myślę, że dla nas, chrześcijan, ważna jest ciągle pamięć o tym, co zapisano w haśle pierwszych w Polsce obchodów Dnia Judaizmu: „Kto spotyka Chrystusa, spotyka judaizm”.